GAZETA KRAKOWSKA

No. 14

W Niedzielę Dnia 18. Lutego 1810

Z Warszawy d. 10. Lutego.

Woysko Polskie — w kwaterze główney w Warszawie d. 7 Lutego 1810 r.

SZTAB JENERALNY

ROZKAZ DZIENNY.

Honory Woyskowe maiące się oddawać Prefektom.

Gdy Prefekt pierwszy raz przybędzie do miasta głównego Departamentu swego, garnizon stanie do broni, Zandarmy (ieżeli exystuią) wyydą naprzeciwko niego.

Przez cały przeciąg czasu, w którym Prefekt obieżdżać będzie swoy departament, przydany mu bydź powinien do assystencyi Sierżant i czterech Zandarmow (ieżeli exystuią.)

Gdy Prefekci wieżdżaią do innych miast departamentu swego, warty staną do broni, a Dobosze w pogotowiu będą do bicia w bębny.

Warta zaciągnie przed domem Prefektury, siła iey ma bydź uproporcyonowaną do potrzeby służby, i Sierżant dowodzić nią będzie.

Warta takowa wykommenderowana bydź powinna z woyska liniowego; gdyby tego nie było, tedy z Weteranow, a w niedostatku tych, z gwardyi narodowey mieyscowey.

Prefekt wyda swoie szczególne rozkazy tey warcie.

Parol będzie oddawany codziennie przez Sierżanta.

Szyldwachy w całym departamencie brać powinni przed nim za broń, gdy ten przechodzi w swoim urzędowym ubiorze.

Gdy Prefekt wychodzić będzie z Prefektury, warta iego wystąpi, i weźmie za broń.

Pod czas świąt i uroczystości publicznych warta honorowa złożona z 30 ludzi woyska liniiowego i Officera, assystować będzie Prefektowi od Prefektury aż do mieysca uroczystości, i odprowadzi go na powrot.

Gdyby zaś w tym mieyscu nie było liniiowego woyska, Kapitan od Zandarmow (ieżeli exystuią) na rekwizycyą Prefekta ma wykommenderować eskortę, złożoną z dwoch naymniey Kapralstw i Officera.

Gdy Prefekt w assystencyi powyżey wyrażoney przeieżdżać będzie około warty, woysko wystąpi, weźmie za broń, i Dobosz będzie w pogotowiu do bicia w bęben,

Officerowie od Korpusow oddadzą mu wizytę.

Jenerał Brygady Szef głownego Sztabu.
(Pod.) *Fiszer.*

Dalszy ciąg posiedzenia Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł nauk d. 22 Grudnia.

" W śród tey (iż tak powiem) walki nayznamienitszych talentow, które dziś niesą daninę zasłudze i cnocie, raczono przypuścic i głos moy nieudolny, by podał pamiątkę męża, co ze wszechmiar wysłużył sobie mieysce w oyczystych dzieiach. Podeymuiąc się obrzędowey usługi, nie chciałem w żaden wchodzic obrachunek z poślednią zdatnością moią: ale czułem, że to serce, które przez lat tyle było dla przyiaciela, potrafi i w tey tak ważney chwili dodać mocy świadectwu Prawdy. Z iey tylko bezkunsztownym wyrazem stawam tu dzisiay: w iey samotnym towarzystwie przebiegać chcę skrócony rys czynow i charakteru Pułkownika Godebskiego. Wezbrane uczucia serca nie dozwalaią mi zbierać cstronnych kwiatow gwoli ozdobie mowy, iakby cień luby skromnego przyiaciela inney tu przyiął daniny, nad szczery hołd prostey iedynie prawdy. Nie wchodziło pomiędzy skromne iego życzenia trudnic oddalone ludy odgłosem swey wielkości: żył tylko życiem oyczyzny; w iey dobru pragnął ograniczać działania swoie. Takowym zaięty dążeniem, stał się Pułkownik Godebski iednym z tych poważanych ludzi, z iakich każdy narod chlubić się, iakich każda życzyć sobie może społeczność, — ludzi, których przyiaźń zaszczytem, towarzystwo zaś prawdziwą iest moralną korzyścią, a którzy wchodząc istotnie do ozdoby ludzkości, nie obarczaią wieku w niespłatnym nigdy długiem podziwienia.

Głos moy będzie oraz hołdem i dla was, Waleczni!... Trudno iest w obliczu waszym wznosić indywidualną pochwałę. Nie ieden z was dokazał dzieł nierownie świetnieyszych, a każdy z Rycerzow Polskich zdołałby zasłużyć na też same pamiątki, gdyby go traf w podobnychże stawiał położeniach. — Obraz wierny życia i zasług Pułkownika Godebskiego oddaię teraz, dla poźnieyszey pamiątki, pod świętą rękoymią czułości przyiacioł; pod rękoymią honoru walecznych iego spółtowarzyszow broni, pod rękoymią przeświadczeń każdego dobrego Polaka. Ufam w głęboką prawdę owego wyrazu Tacyta: — " W tedy naywięcey cenione bywaią cnoty, kiedy się rodzą nayłatwiey. „

Cypryan Godebski, urodził się w roku 1765 na Polisiu Wołyńskim, z rodzicow szlacheckiego stanu. Wychowanie i pierwsze początki nauk, iakie w owczesnym układzie dawanemi bydź mogły, odebrał w Dąbrowieckich szkołach Piiarskiego zakonu, pod którego kierunkiem ukształciło się tylu dla oyczyzny synow w obywatelskich cnotach, i usposobiło do światłey dla kraiu pomocy. Po skończonych naukach, wszedł w publiczne obowiązki w wydziale sprawiedliwości, i przez czas nieiaki sprawował urząd Aktowego Viceregenta w powiecie swoim. Było dla wielkiey części młodzieży niezbędną (że tak powiem) konieczością czasow owych, kiedy pole woienney sławy zalegało odłogiem, kiedy nieznano ceny posług w Administracyi kraiu wewnętrzney; i kiedy tym samym dwie tylko pozostawały drogi dla ukazania się z nieiaką korzyścią na widowni towarzystwa, — droga ślepego trafu, co przez fortunne, urodzenie i zamożne związki, nagłym przeskokiem stawiał natychmiast młodzieńca u kresu

społecznych nagrod, długoletniey tylko pracy należnych; — i droga sądowey lub prawniczey posługi, co dosyć często bywała wsparciem przemocy, a w nagrodzie niekiedy uczestnicząca iey łupow.

Rodzice Godebskiego zostawili go dziedzictwem szczupłey, lecz na utrzymanie się przyzwoite wystarczaiącey włości. Nie długo wszczął się o nię spor sądowy, i została wissnością sąsiada: prawnie, czy sprawiedliwie? twierdzic nie chcę, bo mi nie iest wiadomo. Serce dobre poniosło tę stratę bez urazy, iak nawzaiem w duszy wspaniałomyślnego Przeciwnika nie pozostał zarod wstrętu naymnieyszy. Przyiaźń obydwoch nie popadła żadney zmianie z tego powodu: Godebski spędził czas długi w domu Hrabiego Olizara, który zswey strony przyiemnie zawsze wspomina miłe towarzystwo Godebskiego i pobyt iego u siebie.

W zaciszu domowym, oddał się Godebski swobodney nauk uprawie. Z wychowania szkolnego odniosł (prócz zwyczaynych uczniom udzielanych wiadomości) dostateczne poznanie ięzykow, oyczystego i łacińskiego. Z pomocą tego tu zgłębiał klassyczną literaturę Rzymian: i gdy z iedney strony, na starożytnych wzorach kształcił w sobie ow trafny smak w ocenianiu płodow dowcipu i geniuszu, oraz owę uymuiący słynność w oddawaniu swych własnych myśli, — z drugiey, na wzniosłych obrazach moralney wielkości rozwiiał w sobie szczęśliwe zarody tęgiego charakteru, wytrwałey miłości kraiu i silney przywiązania do swobod społecznych. Maiącemu w ow czas oyczyznę, nie pozostawało nic więcey do życzenia, iak tylko działać ciągle w miłym wpływie swego obrębie dla iey dobra i dla sprawy ludzkości. Gdyby poźnieysze wypadki nie były wstrząsnęły owczesnego stanu kraiowych rzeczy, nie wytrwały umysłow powszechnego niemal uśpienia. Godebski byłby może na całe życie ograniczył dążenie swoie w szczupleyszym zakresie wziętości, oraz szacunku u domowych, znaiomych i przyiacioł. W podobnym to narodow położeniu, bardzo wiele moralnych nasion ginie bez zupełnego uzyznienia!... Lecz nadeszła nie bawem wielka epoka, która dalszemu rozwinięciu usposobień tego męża, nowy wcale i nierownie dzielnieyszy nadać miała kierunek.

Nie tu iest mieysce, ani też czas pozwala rozwiiać obraz owego, przez dwa niemal wieki stopniowego zbliżania się Polakow ku zupełnemu upadkowi. Nieszczęściem czasow zrzucone wewnątrz mnogo zniszczenia, szerzyło się zwolna po całym politycznym ciele, a nie dało nam srogie przeznaczenie, by na tey ziemi ziawił się Gieniusz obdarzony razem tęgą *Wolą*, prawdziwą *Mądrością* i przyzwoitą *Mocą*, gwoli przedsięwzięcia wewnętrznego odrodzenia. Przyszły naresżcie rzeczy do tego stopnia, że w tak doszczętnym społecznego organizmu skażeniu, spoczywało utłumionym wszystko to, co zostać mogło *siłą*, — a wydobywało się do działania wszystko, co prawdziwą było *nieudolnością*. Istotne więc odrodzenie zależało iedynie na wydobyciu i ożywieniu wszystkich wewnętrznych sił w narodzie, gdyż te tylko mogły politycznemu życiu oyczyzny dzielność zwrócić pierwotną.

(*Reszta potem.*)

Z Kassel d. 28. Stycznia.

Dziś otworzone zostały uroczyście posiedzenia seymu Westfalskiego. Piąty regiment liniiowy stał dwiema szeregami od zamku Królewskiego aż do pałacu stanow. Regimenta gwardyi stanęły na placu przed pałacem stanow. Przeiazd Króla i Królowey od

pałacu stanow był paradny i okazały. Oboie Królestwo i rada stanu przyiętemi zostali na wniyściu do sali przez deputacye stanow. Król iechał w ośmiokonnym nowym i pięknym powozie, który nie dawno z Paryża przywieziony został. W 7miu innych sześciokonych powozach iechali za Królem WW. urzędnicy koronni i ministrowie. Orszak Królowey składał się z ośmiokonnego iednego i 3 sześciokonnych powozow. Mocne oddziały jazdy gwardyi otwierały i kończyły te orszaki. Rada stanu udała się także przy assystencyi lekkiey konnicy w 14 powozach do pałacu stanow. Cały dwor, pierwsze władze i bardzo wiele osob z miasta wpuszczane były za biletami do sali. Wszyscy znaydowali się w wielkich ubiorach; deputowani stanow, oprocz swoich mundurow mieli na sobie iedwabne niebieskie płaszcze i kitki u kapeluszow na wzor Henryka IV. Wszystko wystawiało piękny i wspaniały ogół. Król zagaił posiedzenia mową następuiącą:

"Mci Panowie Deputowani Stanow! Słodkim dla mnie iest uczuciem widzieć was znowu około mnie zgromadzonych w tey chwili, w którey większey części lądu przywrocony iest pokoy i Monarchowie zatrudnić się spokoynie mogą dobrem swych kraiow i szczęściem swoich poddanych. — Woyna, która po ostatnim waszem zgromadzeniu przerwała na kilka mięsięcy spokoyność w Niemczech, okazała tylko bardziey ieszcze iak potężna iest liga Reńska i iak wielki gieniusz wysokiego iey Protektora. Wszystkie plany nieprzyiaciela zniszczone zwycięztwem, nie mogły stać się niebezpiecznemi dla bytu naszego; wspiera on się na stałych zasadach i wszystko, co systema federacyyne zachodniey Europy czyni potężnem i niezmiennem iest warownią iego. — Cesarz, wysoki moy Brat, dla dania temu króiestwu, które iego iest tworem, dowodu szczególnieyszey swoiey przychylności, nadał mu w tym czasie wielkiey wagi korzyści. Jak tylko wolno będzie one ogłosić będą moie ludy umiały ie ocenić i wystawić sobie szczęśliwe z nich skutki. — Pod iednostaynym rządem podzielone dawniey moie prowincye widzą tworzącego się publicznego ducha, który codziennie iednę z drugą łączy. Powszechne dobro będzie niezawodnym skutkiem tego połączenia! W obszernym tylko kraiu i przy liczney ludności rozwinąć się skuteczne mogą kunszta, handel i wielkie przedsięwzięcia, słowem to wszystko, co przynosi narodowi bogactwa i sławę. — Zaraz na początku zakończoney nie dawno woyny usiłowali podstępni nieprzyiaciela agenci szczemi obietnicami i nierozsądnemi nadzieiami uwieść ludy; lecz nie wielu z moich poddanych dali się obłąkać. Prawdziwie z oycowską radością widziałem, iak wszystkie moie woyska, rozumnieysza i liczniesza część moiego narodu pozostała niewzruszenie wierną swoiemu Królowi i swoim obowiązkom. Szczególnieysze dowody przchylności i przywiązania, które z tey okazyi odbierałem, sprawiły głębokie wrażenie na moim sercu. Z tem wszystkim wiadomo mi dobrze, że i teraz ieszcze znayduią się ludzie, którzy niespokoynemi są przez niewiadomość lub złemi z rozwagi, i zostaią w mniemaniu, iż swoią niespokoyność lub przewrotne zamysły potrafią przedemną ukryć, osłaniaiąc ie pozorną miłością do moiey osoby, którą niby od sprawy Francyi oddzielaią. Ta zupełnie fałszywa rożnica obraża razem wszystkie moie czucia i politykę. Jako Brat Cesarza Francuzow mieć dla niego będę nieodmienne uczucia wdzięczności i przywiązania, które wszyscy moi poddani zemną dzielić muszą; iako Król

nie mogę oddalać się od wielkiego systematu, który on utworzył, i od którego bezpieczeństwo moiego królestwa i dobro moich ludow zależy. — Dla wynagrodzenia położonych zasług i dla okazania moiego szacunku talentom, które Westfalii zaszczyt czynią, uznałem za potrzebne ustanowić kawalerski order pod nazwiskiem orderu *korony Westfalskiey*. Jest on razem dla woyskowych i cywilnych osob przeznaczony. Wzbudzi on, iak się spodziewam pomiędzy moiemi poddanemi szlachetne ubieganie, dla stania się godnym do otrzymania go, i chwalebny ten zapał gorliwości, przychylności i czynności w służbie będzie dla kraiu użyteczny. — Moy minister wewnętrzny wystawi wam położenie królestwa; z baczycie z niego co iest zrobione i co ieszcze do zrobienia pozostaie. Mowcy moie rady stanu podadzą wam rożne proiekta do ustaw pod rozwagę. Pochlebiam sobie, że maiąc, rownie iak ia, dobro publiczne przed oczema, uznacie, ile podane wam środki do tego celu zmierzaią. Oczekuię, Mci Panowie, przy tey okazyi, rownie iak przy poprzedzaiących wszystkiego po waszem świetle i przychylności do moiey osoby i kraiu.,,

Z Bajony d. 21. *Stycznia.*

Podług ostatnich doniesień z Madrytu wyiechał Król z 4 ministrami i 12 radcami stanu do Toledo. J. K. Mość stanie na czele woyska i uda się do Sewilli.

Z Toledo d. 10. *Stycznia.*

Przybywszy tu Król wydał rozkazy do ulepszenia szpitalow i zachowania pomników, które miasto nasze posiada. Stąd udał się *J. K. Mść*, będąc wszędzie radosnemi okrzykami witany, w dalszą podroż przez Mora do Madridojos, gdzie dziś ieszcze stanie. J. K. Mość postąpi na czele swoiego woyska przeciw Sewilli. Oczekuiemy więc w krótce ważnych doniesień.

Z Paryża dnia 29. *Stycznia.*

Fregaty Klorinda i Sława, które przez półtrzecia miesiąca z Nantu wypłynęły, dopełniwszy swoiego zlecenia, powrociły d. 23 do Brestu. W drodze zatopiły Angielską fregatę Juno, wziąwszy lud w niewolą i zabrały oprocz tego wiele nieprzyiacielskich okretow.

Jutro wyieżdża Król Neapolitański za powrot do państw swoich. Król Hollenderski pozostanie tu ieszcze czas iaki dla czyniących się układow. Dziś iest ieszcze maskowy bal u Królestwa Jchm ść Neapolitańskich. Królowa Neapolitańska, która tu ieszcze zabawi, opuści pałac Elizeysko Napoleona, który iest dla Cesarzowey Jozefy przeznaczony i przeniesie się do pawilonu Flory.

Król Bawarski polował kilka razy z Cesarzem.

Przybyły 24ty batalion flotyli i batalion cieślow okrętowych udaią się do Hiszpanii.

Kardynałowie di Pietre, dawny przełożony propagandy, Erskin i Vincenti przybyli do Paryża.

Monitor umieścił wypis z rapportow woyska Francuzkiego w Hiszpanii o działaniach w prowincyi Nawarra w miesiącu Grudniu. Zdobyte zostało miasto Soto, siedlisko głowney junty i rokoszanow całey okolicy. Zgraie Dowodzcow Marquesito i Barcluclo znaydowały się w tem mieście połączone. Uderzono zaraz na nie; część rokoszanow zabita została, a reszta za pomocą nocy uciekła. Jenerał Loison, który całą tą wyprawą dowodził, założył głowną swoią kwaterę w Arnedo.

" W prowincyach Alava, Guipuskoa, Biskai, Nawarze i części Aragonii panuie teraz (wyraża Monitor) zupełna spokoyność.

Władze celnieyszych miast ubiegały się z oświadczeniem poddania swego; wszystkie życzą sobie szczęścia, iż zasłonione są przeciw uciskom rozboynikow. Zatrudniono się wybieraniem zaległych od dwoch lat podatkow; każdy gmin ukarany iest za opieszałość łożeniem tyle drugie. Na gminy, które czynnie do rokoszu należały, nałożono osobne kontrybucye. Te zaś, które były tylko wciągnione, doznią względow. Rokoszanie mieli w wielu mieysćach ukryte składy broni, ammunicyi i sreber kościelnych. Wiele z nich już odkrytych zostało, a reszta będzie zapewne w krótce od mieszkańcow wskazana. Wypadkiem tey wyprawy było oprocz zniszczenia korpusu Marquesito, zgładow Barcelcio, Ercuvillas oyca i syna, Moria i Konstantyna, wybranie 1,800,000 fr. podatkow, zabranie 700 grzywien sreber kościelnych i wiele składow.,,

Jenerał Milhaud donosi w swoim rapporcie, że w prowincyi Soira stoczył kilka potyczek z rokoszanami. Część 27go regimentu konnych strzelcow (dawniey lekka konnica Belgicka) okryła się w tey okazyi chwałą. Dowodzca rokoszanow Empecinado i wuy iego Mariana znalezionemi zostali pomiędzy zabitemi.

Biskup Siguenzy w nowey Kastylii poszedł za rzękę Tagus z przeklęstwem wszystkich spokoynych mieszkańcow, idzie on otoczony mnichami, mniszkami i rozboynikami, ktorzy straż iego składaią, do Walencyi.

W Katalonii i na granicy Arragonii zaszło w miesiącach Listopadzie i Grudniu wiele potyczek z rokoszanami. Niejaki Daguiso, adjutant Palafoxa, grał w okolicy Lerida wielką rolą. Woyska Jenerała Blake rozłożone były, iak mowiono, w Balaguer, Lerida, Tarragona i Tortosa. To skłoniło Jenerała Suchet do przedsięwzięcia rozpoznawania nad Noguera, pod czas którego wiele rokoszanow zabitych, ranionych i poymanych zostało. Jenerał Musnier idzie do królestwa Walencyi. Jenerał Blake oddalił się od woyska; mieysce iego zastąpił Margrabia Portago. Margrabia de Lassan, który aresztowany został w Lerida, zastąpiony iest przez Hrabiego Ogaz, szwagra Romany.

Marszałek Mortier, Xżę Treviso, rozkazał czynić rozpoznanie do Orkaia, w okolicy peczęcia rzeki Gwadiany, gdzie 200 Hiszpanow rozpędzono.

Daley wyraża Monitor: " W ten czas kiedy Girona przyprowadzona była do ostateczności i o poddaniu myślała, rokoszanie, którzy przewidywali smutne dla siebie ztąd wypadki, postanowili ostatnie uczynić wysilenie dla uratowania tey twierdzy. Powstanie wszystkich Katalończykow od 16 do 45 lat miało się z woyskiem Blaka połączyć i d. 12 Grudnia był do ich zgromadzenia przeznaczony; lecz Girona kapitulowała d. 10. Massa ludu zebrana z zem bez porządku i przewodnikow zaczęła się rozchodzić lub podzieliła się na kupy; nie była w prawdzie w stanie co zrobić, ale mogła przecinać kommunikacye, tamować dowoz i napadać na małe oddziały. Marszałek Xżę Castiglione musiał zatem starać się rozpędzić te kupy i przymusić obłąkanych tych ludzi do powrotu do domow. Wysłał w rożne mieysca woyska i te rozpędziły w krótce wszystkie kupy.,,

Nakoniec umieścił Monitor rapport Jenerała Souham, pod d. 1 Stycznia z Olot w Katalonii, o iego wyprawie z okolic Girony do tego mieysca i przyległych kolic od 20 do 31 Grudnia. Wszędzie po drodze gromił i rozpędzał kupy rokoszanow i ścigał ich aż do gór za Olot, gdzie d. 1 Stycznia po trudach

przykrey po skałach podroży stanął.

Z Madrytu d. 12. Stycznia.

Nic bardziey nie okazuie na iakie nieszczęście junta Sewilska wystawiła Hiszpaniią, iak wyznanie iednego z iey członkow w śród zgromadzenia tych przewrotnych ludzi. Dowiodłszy im, iż nieprawnie są wybranemi, wchodzi bez oszczędzania, iak niżey widzieć można, w szczegóły obwinień, które przeciw juncie powstaią:

"Wiadomo aż nadto wszystkim, że junta nie użyła żadnych dzielnych środkow do utworzenia woyska, ani starała się przysposobić dla niego żywność; że nie zdała rachunku z summ przybyłych z Ameryki, danych przez naszych sprzymierzyńcow i wybranych z prowincyy; że postawiła kray w stanie okropnym; że wielu iey członkow poświęca bezwstydnie interess publiczny interessowi prywatnemu; że inne osadzaią swemi tylko krewnemi urzędy intratne; że zasługa oddalona iest od urzędow; że prebendy duchowne stały się celem przekupstwa; że bardzo wiele ludzi niezdatnych, nie maiących nayniejszego wyobrażenia woyskowości, utrzymanemi są na stopniach officerskich, pobieraią nawet bez żadnego prawa pensye i używaią honorow; że wydziały junty mieszaią się do spraw, które do nich wcale nie należą i podaią zupełnie przeciwne środki; że z ich przyczyny widziemy nad brzegami zdychaiące konie z głodu tak potrzebne dla woyska; że nakoniec kierowanie administracyą i sprawiedliwością powierzone iest rękom nie czystem i ludziom maiącym złą opinią. Wszystko to widzi lud i publiczność. Od takiego stanu rzeczy do nieposłuszeństwa ieden tylko krok. .... Lud widzi z naywiększem umartwieniem odrzucane swe skargi; niesłuszność doznaiącą względow; niewinność okrytą obelgą; dowodztwo powierzone jenerałom, których iedyna iest zasługa, iż przyrzekli wspierać juntę, powagę magistratur zgwałconą; władze sądowe znieważone i wyroki ich wydawane są albo przez niewiadomość, albo przez niezdatność, albo przez ambicyą."

Podobne zarzuty, bez przywodzenia innych, dowodzą dosyć iasno do iakiego stopnia upodlenia przyszli ci ludzi, którym ieden z ich kolegow śmiał w oczy one czynić.

Gazeta Sewilska nie zaniedbała przyozdobić nazwiskiem zdraycow i okryć przeklęstwem imiona kawalerow orderu Królewsko-Hiszpańskiego, które gazeta Madrycka pod d. 27 Października ogłosiła i które poźniey na urzędy powołane zostały. "Są to (mowi) Hiszpanie nie znaiący głosu wolności i honoru, i sprzeciwiaiący się iednostaynemu życzeniu 12 milionow ludzi." Smieszne to uniesienie, godne iest prawdziwie rozpaczy i wściekłości konaiącey władzy. Lecz z iakichże żywiołow składa się to życzenie 12 milionow ludzi, które odrzuca nową konstytucyą? Oto ciekawe roz[j]aśnienie.

Widziemy nayprzod, że około 8000 skazanych na galary, tudzież więźniow z rożnych miast wypuszczono na wolność, aby po gościncach rozbiiali; potem przeszło 60 000 mnichow, którzy utrzymuią się chlebem wiernych i pretenduią wspomną mieć sprawę z religiią; kobiety napoione ich nauką; nakoniec te członki junty Sewilskiey, które nic do stracenia nie maią. Zyczenie wszystkich tych klass, że iest iednomyślne, zgadzamy się, lubo i pomiędzy niemi znayda się przeciwne umysły. Lecz nazywać patryotami Hiszpańskiemi skazanych na galery, nie iestże bydź spolnikami ich zbrodni? Zapomniancż co iedna zgraia tego gatunku łotrow Ubedy zrobiła z[l]ego w ostatniey woynie? Wszystkich prawie musia-

no poddać pod miecz katowski; taki sam los czeka te kupy patryotow, iak ie junta nazywa, które po całem królestwie rozrzuciła.

Z Hermanstadtu d. 15 Stycznia.

(Z Prezburskiey gazety.)

Rossyanie przypisują poniesioną stratę pod Silistryą okoliczności, że w Tureckim woysku znaydowało się wiele Angielskich officerow. Bydź to może, iednak to tyle znaczy, iak gdyby chciano zaprzeczyć Turkom wszelkiey zręczności i odwagi w woynie. Zadziwia w prawdzie Rossyanow, iż od Turkow pobitemi zostali; lecz szczęście woyny, tak iak inne szczęście, nie iest zawsze wiernem. Religiia czyni Turka nie znaiącego karności bohatyrem. Koran obiecuie mu, gdy poniesie śmierć na polu chwały za swego proroka, wielkie szczęśliwości za grobem. Każda woyna, przeciw któremu bądź mocarstwu, nazwana iest u Turkow woyną religii; to nazwisko powiększa w Turku zaiadłość i wściekłość do tego stopnia, iż śmiało naraża się na oczywiste niebezpieczeństwo i na samą śmierć. Do tego przydać potrzeba używanie upaiaiącego opium przed bitwą i chciwość zdobyczy prostego żołnierza. Wszystko to połączone z zręcznością wodza może Turkow bez Angielskich nawet officerow zrobić zwycięzcami. Lecz czyli długo będą zwycięzcami, czas okaże; gdyż podług nadeszłych doniesień, miało Rossyyskiemu woysku przeszło 50,000 ludzi przybydź w posiłku.

Z Konstantynopola d. 25 Grudnia.

Po nadzwyczaynym przed dwiema dniami naradzeniu dywanu zdaie się, że Porta przystąpi do ładowego systematu, i spodziewać się należy, iż Wielki Wezyr odbierze zlecenie do rozpoczęcia układow o pokoy z Rossyą. Jeżeli Angielski poseł będzie musiał stąd wyiechać, tedy taki sam los czeka posłow Sycyliyskiego i junty Hiszpańskiey.

Dowiaduiemy się, że w Rossyyskim woysku panuią choroby, ale wkrotce ma mu przybydź na pomoc przeszło 30,000 ludzi.

W. Wezyr znayduie się w naylepszym stanie zdrowia. Resztę zimy przepędzi w Adryanopolu. Dowodztwo nad woyskiem oddał Peliwan Adze, iako naystarszemu z dowodzcow, i oczekuiemy z niecierpliwością co ten dokaże. Naypierwszym iego czynem iest, że oddalił Azyatyckie woyska, a żąda pomnożenia Tureckich, o które ma wielką staranność, ażeby regularnie dochodził ich żołd i nie zbywało im na żywności.

Z Botzen d. 22 Stycznia.

Dowodzący Jenerał, Hrabia Baraguay d'Hilliers, napisał pod d. 15 b. m. list do tymczasowey rządowey kommissyi powiatu Adygi, w którym wyraża: J. Cesarzowiczowska Mość, Wicekról Włoski, chce dać nowy dowod swey przychylności mieszkańcom Tyrolu przez ulżenie im ciężarow woyny, w nadziei, że dobre sprawowanie się woysk Francuzkich, nakłoni wszystkich uczciwych familii oycow do zachowania się na przyszłość spokoynie, i do chwytania wszystkich włoczęgow, zbiegow, rozboynikow i inney drożyny. J. Cesarzowiczowska Mość rozkazał że od 20 Stycznia chleb, mięso, furaże, sol, legumina i drzewo dostarczane woysku będą kosztem skarbu Cesarskiego. Rządowa kommissya ma się zatem tylko starać o kwatery, transporta, lazarety, o stoł dla officerow i ażeby wszędzie pod officer i żołnierz miał po poł butelki wina na dzień. Jest daley wolą J. Cesarzowiczowskiey Mci, ażeby wszystkie proste i uboczne zaległe pod czas woyny podatki, do Królewsko Bawarskich kass przez mieszkańcow zapłacone były, z których wszystkie koszta, które kray ponosić musi, zastąpione będą.

DODATEK

DO Nro 14.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 13. Lutego 1810.

Z Londynu d. 23. Stycznia.
(Przez Francyą.)

Parlament został dziś przez kommissyą otworzony. Lordowie kommissarze oświadczyli naprzod w mowie zagaiaiącey parlament w imieniu Krola, żal J. K. Mci, iż usiłowania Austryi przeciw Francyi zakończyły się na szkodliwym pokoiu, i że głowny cel wyprawy na skaldę uchybiony został, lubo zburzenie Flesingi uważać należy iako wielką korzyść co do bezpieczeństwa kraiu naszego. J. K. Mość ubolewa daley, że Szwecya tak wielką ofiarą okupić musiała pokoy z Rossyą; cieszy go iednak, iż to bez iego dołożenia się uczyniła. J. K. Mość spodziewa się, iż zwołanie kortow ożywi na nowo odwagę Hiszpańskiego narodu i postawi go w stanie do utrzymania swey niepodległości. Xże Regent Portugalski pokłada zupełne zaufanie w J. K. Mci co do obrony iego kraiow. Pomimo nieprzewidzianego zerwania układow z Ameryką, iest Krol skłonny do poiednania się z tem mocarstwem. Potem obrocili Lordowie kommissarze mowę do izby niższey, i powiedzieli, iż maią zlecenie przełożyć iey stan potrzeb na służbę roku teraźnieyszego, i zalecić iey oszczędność, iaka tylko pogodzić się może z bespieczeństwem kraiu. J. K. Mość polega na gorliwości i przychylności izby niższey, ubolewa atoli, iż okoliczności czynią potrzebę nałożenia nowych ciężarow na poddanych.

Trzy Amerykańskie okręty zostały przez nasze zatrzymane i do Plimutu przyprowadzone.

Doniesienia nasze z Hiszpanii nie są zaspokaiaiące. Mieszkańcy sprzykrzyli sobie woynę i woyska nasze przestać muszą na obronie Portugalii. Gibraltar zapełniony iest Angielskiemi towarami.

Wczoray przybył statek z Kale do Dowru i wysadził na ląd osobę z listami, która dziś rano do Londynu przybyła. Zdaie się, że to iest Amerykański goniec, który przywiozł listy P. Pinckney. Mowią, iż przywiozł także listy do naszego rządu.

Szeryfowie Londyńscy, ktorzy z powodu ostatniego adressu żądali audyencyi u Krola, nie otrzymali oney. Lord prezydent zwołał potem radę miasta.

P. Jackson wybierał się z Hallifax w podroż do Anglii.

Do Portugalii maią bydź niezwłocznie znaczne posiłki posłane. Płynie tam 3 jene-

rałow, pomiędzy którėmi Jenerał Leith.

Rząd kazał w sobotę ogłosić następującą wiadomość:

"Major Baird, który d. 19 Listopada odpłynął z przylądka Dobrey nadziei, a d. 1 Grudnia z wyspy S. Heleny, przybył d. 19 b. m. do Plimuth. Na dwa dni przed iego odpłynieniem z ostatniey wyspy, popłynął stamtąd okręt Ganges z listami Jeneralnego rządcy z Madrassu pod d. 17 Września do Anglii. W listach tych znayduie się wiadomość o przywroceniu porządku i karności pomiędzy wschodnio-indyyskiemi woyskami, gdyż wydziały rok szanow w Seringapatnam i Hyderabad do poddania się skłonione zostały. Wydziały te nie zgadzały się od niejakiego czasu z sobą względem postępowania woyska. Tym czasem porażenie znacznego korpusu rokoszanow pod dowodztwem Kapitana Makintosh, skłoniło ie do poddania się. Makintosh zabrał niedaleko Seringapatnam na czele dwoch batalionow znaczny skarb należący do kompanii i prowadzony pod zasłoną woyskową, i kazał go do Seringapatnam zaprowadzić. Dwudziesty piąty regiment Królewski, korpus Misorskiey jazdy i inne kraiowe woyska uderzyły na korpus rokoszanow i po krwawey walce zostali rokoszanie częścią poymanemi, częścią rozproszonemi i Makintosh raniony dostał się w niewolą. Lord Minto przybył d. 12 Września do Madrassu. Major Baird wiozł listy z przylądka i Bombaiu, lecz wrzucił ie w morze, ponieważ niedaleko kanału ścigany był bardzo blisko od Francuskiego korsarza. Woyska Bombaysk e okazały naywiększą wierność i przywiązanie w czasie ostatnich zaburzeń, i oddały w ręce sprawiedliwości kilku wysłańcow, którzy przybyli z Seringapatnam w celu nakłonienia ich do buntu."

Wczoray nadeszły listy z wschodniey Indyi przez wspomniony wyżey okręt Ganges. Lord Minto udziela pod d. 15 Września z Madrassu przyiemną wiadomość, że bunt woyska w tey prezydencyi, albo raczey bunt Europeyskich officerow w woysku kompaniyenem zupełnie uśmierzony został, i zapewniona iest na przyszłość spokoyność. Dodaie, iż szczęśliwy ten wypadek przypisać należy stałości P. Barlow i niezachwianey wierności woyska Bombayskiego.

Zapewniaią, iż wyprawa przeciw wyspie Bourbon (Złączenia) była tylko napadem, ale nie w celu zdobycia oney; bo użyte do tego woyska nie były w stanie iey utrzymania. Ludność tey wyspy wynosi około 25,000 dusz; mieszkańcy mogli zatem daleko większą wystawić siłę, niżeli nasza 350 ludzi od 56 regimentu, oddział Seapoyow i coś ludwiek maytkow, którzy z fregat wysłanemi bydź mogli. Miasto zostało więc zaraz po opanowaniu opuszczone. Magazyny, w których znaydowało się blisko za pół miliona towarow, zostały zniszczone, ponieważ niepodobna ich było zabrać.

Podług doniesień z zachodniey Indyi wyprawa nasza przeciw Gwadelupie doznała daleko większego odporu, niżeli się w początkach spodziewano. Plantownicy, połączyli się, iak mowią z rządcą, ponieważ wiedzą, iż nie wolnoby im było wywozić surowego cukru do Anglii.

Gazeta *Morning - Chronicle* umieściła następuiący artykuł:

"Ostatnie doniesienia z Amsterdamu powiadaią, iż ustąpienia przez Hollandyą nie będą tak wielkie, iak z początku mniemano, i że to mocarstwo będzie gdzie indziey wynagrodzone; ale środki przeciw naszemu handlowi będą nader surowe. Marszałek Oudinot

zakłada głowną swoią kwaterę na brzegach Hollenderskich i znika wszelka nadzieia w prowadzania tam naszych towarow. — Gazety Niemieckie smucą się, iż nie mogą nic wiedziec o celu politycznym podroży Króla Saskiego do Paryża. Przedłużona bytność Ministra Senft de Pilsach w stolicy Francuzkiey i wybor na reprezentanta przy dworze Tuilleryiskim P. Einsiedel, ie nego z naybogatszych i nayoświeceńszych z szlachty królestwa, daią powod do rożnych pogłosek, które lubo sprzeciwisią się iedne drugim, okazuią iednak, że Król Saski w wielkim iest u Napolena poważaniu. Też gazety nie przestaiąc na podawaniu rożnych jeograficznych odmian, iak n.p. o przyłączeniu Hanowern do królestwa Westfalskiego, mowią wiele o ożenieniu Cesarza Francuzow i zwracaią uwagę publiczności na wszystkie młode Xiężniczki w Europie. — Podług listow z Hamburga, Marszałek Massena ma miec wielkie dowodztwo w Hiszpanii. Jenerałowie Dorsenne, Curial, Walther, Gross i inni iadą także do Bajony. Wznosi się nakoniec burza, piorun wypada, Hiszpania ginie! „

Od brzegow Menu d. 30. *Stycznia.*

Ponawia się pogłoska, iż Papież zamyśla na wzór swego poprzednika i wspólzakonnika, Papieża Celestyna, złożyć dostoynność papiezką i resztę życia przepędzić w świętobliwey spokoyności.

Mowią, iż 10 dywizyy woyska Francuzkiego pozostanie do dalszych rozkazow w Niemczech. Sześć dywizyy stanąć ma w Szwabii i Frankonii, których głowna kwatera pod Xciem Eckmühl, Marszałkiem Davoust, znaydować się będzie w Wirsburgu.

Ostateczne urządzenie inte essow Niemieckich będzie, iak mowią w Lutym w Paryżu ogłoszone. Mowią o nowem szczęściu, które spotkać ma iedną niższego rzędu Xiążęcą w Niemczech familiią.

DONIESIENIA.

Opisanie zbiegłego z aresztu woyskowego na dniu 25 Stycznia 1810 r. mianuiącego się officerem Francuzkim Jacque Durand. Tenże iest wzrostu niskiego, twarzy okrągłey brunatney, włosow czarnych, oczu czarnych, na sobie miał frak stary koloru piaskowego, rayttuzy takież z guzikami świecącemi po bokach zapinanemi, buty z małemi stalowemi ostrogami, na szyi chustkę czarną iedwabną, na głowie furaierka granatowa z złotemi gal nkami; na lewym boku na fraku między dziurkami nosił wstążeczkę czerwoną uzurpuiąc sobie ten znak członkom legii honorowey właściwy; zwyczaynie mowił z'e po Francuzku, po Włosku dobrze, trochę po łacinie i po Węgiersku, przybył tu do Krakowa ze marszrutą rządowey kommitatu Węgierskiego Koszyc; a dawniey zostawał w fortecy Munkacz w Węgrzech. Wzywa się przeto wszystkie władze woyskowe i cywilne, aby za dostrzeżeniem tenże był aresztowanym i pod mocną strażą do nayblizszey kommendy woyskowy dostawionym, skąd do sztabu Jeneralnego do Warszawy lub do Kommendy placu Krakowa dostawionym być ma. Dan w Krakowie d. 11 Lutego 1810.

Zieleński, Pułkownik Kommendant placu.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż ogrod wielki, iak naylepiey oparkaniony ze szpalerem wielkim lipowym z altaną chińskim gustem wybudowaną, z murowanym pałacykiem, oranżeryą, w której znayduią się drzewa rożnego gatunku, ogrod zaś naywybornieyszemi gatunkami drzew i krzewin w zaopatrzony z dziedzińcem wielkim przed ogrodem, na którym znayduią się różne pobudynki, wozownie, stavnie, dom dla ogrodnika, studnia, szopa i inne. To mieysce wygodne iest na wszystki. Który to ogrod i dom znayduie się w Krakowie na Wesoły pod Nrm. 203, na trakcie targowym Mogilskim położony iest, i który na Bankerele sprzedany być może. Z checiący sobie kupienia ma się udać na Swiecką ulicę Nro 342 na drugie piętro — Meble iakie się znayduią w domu murowanym, altanie, tudzież sprzęty w kuchni przy oranżeryi będącey, a w oranżeryi drzewa cytrynowe, krze-

wy, kwiąty i inne tem podobne, naczenia żelazne do ogrodu służące, iako i drewniane, tudzież wiele materyałow do porządnego utrzymywania ogrodu, osobnym inwen arzem wyspecyfikowane podanemi będą chcącemu ten ogrod kupić.

Przedawaiącemu chłopu przez Starozakonnego cukier Leibel kilkadziesiąt łoiowych świec zatrzymano i w urzędzie tuteyszym złożone zostały, przedawaiący zaś więcey ponie nie zgłasza się; właściciel przeto prawy tu się zgłosić ma, a udowodniwszy prawo swe świece wspomnione odbierze. — Z Dyrekcyi Policyi w Krakowie d. 19 Stycznia.

Para koni nocy dzisieyszy w Plebanii Wodzisławskiey ukradzionych.
1. Koń siwo - iabłkowity, paszy ósmey, maiący przetrąconą podkowę.
2. Klacz brudno-kasztanowata śre na maiąca sztrzałkę na czole małą, paszy szmey na 8mą o iedney podkowie. Te należy szledzić, w zdarzeniu dostrzeżenia, gdy można do naypierwszey zwierzchności dostawić. Nagrody zył. 30 przyrzeka się — D. 6 Lutego 1810 roku. Cena tey pary koni kładzie się w dobrey monecie czer. zł. 40.

X. Ropczyński, Pleban.

Na trakcie publicznym w bliskości Wieliczki, znaleźli ludzie wieysey, Pieczątek w złocie oprawnych z kamieniami ieszcze nie rznięteni trzy, także pierścień z Antykiem ieden i pierścionek mały ieden, te rzeczy końcem wrocenia ich prawemu właścicielowi złożone są tymczasem w Dyrekcyi Policyi, który gdy się znaydzie i własność ich udowodni, wydane onemuż zostaną. — Z Dyrekcyi Policyi Miasta Krakowa d. 5 Lutego 1810.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego Jana Marczeńskiego szynkarza ze Stradomia za popełnioną kradzież drzewa skarbowego; prócz nadgrodzenia szkody a esztem ukarać nakazał, o czem publiczność z tym dodatkiem uwiadomia, się iż ktokolwiek o uszkodzenie skarbowey własności przekonany zostanie, naysurowiey bez wszelkiego względu karanym będzie. W Krakowie d. 2 Stycznia 1810.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego z powodu zaniesioney prozby Reginy Pikuliny włościanki z Gorzkwi Powiatu Krakowskiego, żony Jozefa Pikułą wydanego w roku 1797 do woysk Austryackich, a za zmarłego prywatnie tylko ogłoszonego, o pozwolenie weyścia w nowe śluby małżeńskie, wzywa ninieyszym każdego o śmierci lub życiu tegoż Jozefa Pikuły dokładną wiadomość maiącego, aby Urzędowi Administracyynemu oznaymił i dowody wiadomości tey złożył. W Krakowie d. 1 Lutego 1810.

(Podpisano) *Henryk Xiążę Lubomirski, Prez.*
J. Wodzicki R. S. W.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego z powodu zaniesioney prozby Anny Kuniszowey z Młoszowy Powiatu Krakowskiego, żony Mateusza Kunisza, żołnierza Austryackiego od lat kilku za zmarłego prywatnie tylko ogłoszonego o pozwolenie weyścia w nowe śluby małżeńskie, wzywa ninieyszym każdego o śmierci lub życiu tegoż Mateusza dokładną wiadomość maiącego, aby takową Urzędowi Administracyynemu oznaymił i dowody tey wiadomości złożył. W Krakowie d. 2 Lutego 1810.

(Podpisano) *Henryk Xiążę Lubomirski Prezes.*
J. Wodzicki R. S. W.

Opisanie. Woyciech Jezierski z Ryk powiatu Siedleckiego rodem wieku 24 Religii katolickiey, żonaty w Rykach, ma syna iednego iest wzrostu dużego, twarzy okrągłey śniadey, nosa dużego, oczow czarnych i włosow ciemnych, ma na sobie koszulę 1 spodnie sukienne długie szare iedne, kamizelkę czerwoną sukienną; sukmanę czarną, czżmow sznurowanych parę iędnę, czapkę niebieską z barankiem czarnym, w kaydanach ciężkich na iedney nodze.
W Lublinie dnia 30 Stycznia 1810 roku.

Za zgodność z oryginałem *Michał Wroński Z. S. W.*)